



MARSZ SZLAKAMI ZWYCIĘSTWA

Henry Wallace o nienaruszalności granic Polski na Odrze i Nysie

W piątą rocznicę bitwy pod Lenino pół miliona młodzieży polskiej maszerowało szlakami zwycięskich bojów armii polskiej i radzieckiej

Warszawa

WARSZAWA (PAP). Przy pięknej, słonecznej pogodzie odbył się w Warszawie przy pomniku Braterstwa Broni start marszów pod hasłem „młodzież polska maszeruje szlakami zwycięstw bratnich armii radzieckiej i polskiej” w 5-tą rocznicę bitwy pod Lenino.

Na placu wokół pomnika ustawiono się 1670 drużyn żeńskich i męskich w liczbie ok. 14 tys. uczestników. Wszystkie niemal drużyny przybyły z transparentami, na których widniały hasła propagujące przyjaźń polsko-radziecką. W marszu wzięła udział młodzież ZMP, Związków Zawodowych, Służby Polsce, klubów sportowych, młodzież szkolna i akademicka oraz wojsko. Bardzo licznie wystąpiły drużyny zrzeszenia sportowego Milicji Obywatelskiej „Gwardia”.

Na starcie stanęła również drużyna lekkoatletów radzieckich z rekordzistkami świata Dumbadze, Czudiną i Andrejewą oraz mistrzami Związku Radzieckiego Karakulowem, Kanakim i Pugaczewskim na czele. Zespół sportowców polskich wystąpił z olimpijczykami Łomowskim i Wajsówną.

Na trybunie honorowej koło pomnika zasiadli: przewodniczący ZMP gen. Zarzycki, przewodniczący stołecznej rady narodowej Sankowski, dyr. GUKF inż. Kuchar, komendant Służby Polsce płk. Braniewski oraz przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Obecny był również ambasador ZSRR Lebediew.

Na wstępie komisarz marszów mjr. Giedgowd złożył raport gen. Zarzyckiemu, poczym do zebranych przemówił przewodniczący Zw. Młodzieży Polskiej gen. Zarzycki, podkreślając, że marsze „szlakami zwycięstw” są manifestacją braterstwa z narodami Związku Radzieckiego.

„5 lat temu — stwierdził gen. Zarzycki — na polach Lenino rozpoczął się wspólny marsz do Polski Wolnej i Sprawiedliwej. 5 lat temu żołnierz polski połączył się nierozdzielnym węzłem braterstwa broni z żołnierzem radzieckim”.

Mówca przypomniał o decydującym znaczeniu zwycięstw armii radzieckiej dla uzyskania niepodległości Polski oraz o roli Związku Radzieckiego w utrwaleniu granic na Odrze i Nysie.

Poznań

Na starcie marszów w Wielkopolsce stanęli junacy powszechnej organizacji „Służba Polsce”, wojsko, robotnicy, chłopcy i inteligencja pracująca, by zadokumentować swoim udziałem braterstwo z narodami Związku Radzieckiego.

W Poznaniu start wszystkich drużyn odbył się pod Pomnikiem Bohaterów u stoku Cyta-

Nowe władze

Generalnej Konfederacji Pracy

PARYŻ (PAP). Na zakończenie XXVII-go kongresu Generalnej Konfederacji Pracy wybrano jednomyślnie komisję administracyjną i Biuro CGT. Do Biura weszli: Benoit Frachon i Alain le Leap jako generalni sekretarze oraz Monmousseau, Duchat, Marion, Tollet, Racamond, Raynaud, Javal, Couette, Dellac i le Brun jako sekretarze, komisja administracyjna CGT obejmuje oprócz wymienionych osób — ponadto 35 przedstawicieli wszystkich federacji związkowych we Francji.

Lois Saillant, sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, nie przyjął nominacji do Biura CGT, podkreślając, że obowiązki, jakie piastuje w Światowej Federacji nie pozwalają mu w tym samym czasie kierować centralą związkową swojego kraju.

deli. Po okolicznościowych przemówieniach, wciągnięciu flagi na maszt i odegraniu hymnu państwowego wystartowało 785 zespołów.

Marsz ukończyły prawie wszystkie zespoły, uzyskując w większości wymagane minimum oraz wykazując doskonale przygotowanie i postawę. Najlepiej zaprezentowały się zespoły wojskowe i drużyny organizacji „Służba Polsce”, które przez licznie zebraną na trasie publiczność były witane gorącymi oklaskami.

Gdańsk

Wspaniała słoneczna pogoda sprzyjała po-

wodzeniu marszu na terenie woj. gdańskiego.

W Gdańsku w marszach wzięło ogółem udział 11 tys. osób, w tym 1.500 kobiet.

Według meldunków na terenie całego województwa gdańskiego w marszach wzięło udział przeszło 60 tys. osób, w czym ok. 20 tysięcy młodzieży żeńskiej.

Według prowizorycznych meldunków — nadeszłych w późnych godzinach wieczornych z terenu całego kraju — liczba uczestników w „marszach szlakami zwycięstw” dochodziła do pół miliona osób.

Górnicy francuscy dziękują robotnikom polskim za pomoc

PARYŻ (PAP). Biuro Związku Zawodowego Górników Francuskich opublikowało komunikat, który głosi m. in.: „Związek wyraża podziękowanie ludowi francuskiemu za manifestację solidarności, okazaną wobec personelu kopalń w walce o jego słuszne po-

stulaty. Związek dziękuje również szczególnie polskiemu Związkowi Zawodowemu za ich masową i hojną pomoc, wykazującą, że międzynarodowa solidarność mas pracujących jest silniejsza, niż kiedykolwiek.”

Konferencja Pandit Nehru - Wyszyński

PARYŻ (PAP). — Premier Indii Pandit Nehru przeprowadził w niedzielę konferencję z wiceministrem Wyszyńskim w gmachu amb-

sady radzieckiej w Paryżu. W rozmowach wzięła również udział siostra Nehru, pełniąca funkcje ambasadora Indii w Moskwie oraz szefa delegacji hinduskiej w ONZ.

Zatajenie części rozmów berlińskich przez Departament Stanu USA

NOWY JORK (PAP). — Analizując opublikowane przez Wielką Brytanię i USA dokumenty na temat rozmów moskiewskich i berlińskich pomiędzy przedstawicielami czterech mocarstw, korespondent „New York Post” Patrick podkreśla, że w publikacji departamentu stanu pominięto nader ważny raport trzech gubernatorów zachodnich.

Z opuszczenia raportu wynika, że w momencie zawieszenia rozmów berlińskich celem przekazania sprawozdania z przebiegu obrad

rządom mocarstw zachodnich zapewniono marszałka Sokolowskiego, iż rozmowy będą wznowione po krótkiej przerwie.

W dniu zawieszenia rozmów marszałek Sokolowski przedłożył propozycje, które według raportu gubernatorów zachodnich — zbliżyły się znacznie do stanowiska trzech mocarstw i były do przyjęcia.

W departamencie stanu oświadczonego Patriekowi, że pominięto pełny tekst raportu gubernatorów ze względu „na konieczność zwiększenia publikacji”.

Lud Francji w obronie trwałego pokoju

Generalna Konfederacja Pracy wzywa do wyłączonej walki z podżegaczami wojennymi

PARYŻ (PAP). Na zakończenie XXVII-go Kongresu Francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) uchwalono odezwę do „wszystkich pracowników Francji i jej kolonii zamorskich. Podkreśliwszy ciężkie położenie francuskiej klasy robotniczej, odezwa stwierdza: „Dzięki wysiłkom francuskiej klasy robotniczej, robotnicy ustalili — pomimo istniejących trudności — poziom produkcji przemysłowej na 115 procent w stosunku do stanu przedwojennego. W tym samym czasie płace, jeśli chodzi o ich zdolność nabywczą, obniżyły się o 50 proc. w porównaniu z r. 1938.”

Nastąpiło to dlatego, że kolejne rządy weszły na drogę polityki reakcyjnej i antynarodowej. Rządy te doprowadziły kraj do ruiny i upadku, a masy ludowe do niedzy, podczas gdy grupa wielkich kapitalistów podwyższa ciągle swoje zyski.

Zamiast zaspokoić żądania klasy robotniczej rząd trustów akcentuje swą reakcyjną politykę i atakuje wolności demokratyczne i robotnicze. Kiedy klasa robotnicza żąda chleba, używa się przeciwko niej pałek policyjnych, gazów i kul, jak to miało miejsce w Marsylii, Clermont Ferrand i innych miastach.

Tego rodzaju polityka sprzeczna jest z interesami narodu. Jest ona dziełem rządów, które zrezygnowały z należnych nam odszkodowań, które zgadzają się na odbudowę Niemiec na prawach pierwszeństwa i godzą się na ingerencję zagranicznego kapitału razem z planem Marshalla. Sytuacja pogarsza się, ponieważ rządy, opanowane przez ludzi trustów, podporządkowują program dźwignięcia się naszego kraju planom amerykańskim. XXVII Kongres CGT wzywa lud francuski do skierowania wszystkich wysiłków, aby przyspieszyć jak najszybciej:

- 1) wydatną akcję przeciwko wyższym cenom, akcję, zmierzającą do rzeczywistego obniżenia kosztów utrzymania drogą redukcji zysków kapitalistycznych i walki ze spekulantami.
- 2) podwyższenie płac, zapomóg i emerytur, biorąc za podstawę minimum egzystencji wysokości 15 tys. franków, i wprowadzenie w życie zasady autonomicznej rewizji płac.
- 3) rewizję przepisów, określających zarobki w poszczególnych okęgach,
- 4) utrzymanie zdobyczy społecznych, polepszenie ubezpieczalni społecznej przez oddanie jej zarządu w ręce samych ubezpieczonych, obronę nacjonalizacji zakładów i fabryk przez uchylene decyzji, usuwających prawdziwych przedstawicieli interesów

Bojkot wyborów w Turcji

LONDYN (PAP). — Wybory uzupełniające do parlamentu tureckiego odbyły się w niedzielę pod znakiem całkowitego bojkotu ze strony partii opozycyjnych.

Agencja Reutera donosi, że większość mieszkańców Stambułu wstrzymała się od głosowania.

Podobne wiadomości nadeszły również ze Smyrny oraz innych miast tureckich.

Arabowie ostrzeliwują personel ONZ

LONDYN (PAP). — Jak podaje agencja Reutera z Jerozolimy komisja rozjemcza ONZ przesłała nową depeszę do Rady Bezpieczeństwa, w której zawiadamia o dalszych fak-

tach ostrzeliwania personelu ONZ przez strzelców arabskich.

Ostatnim wypadkiem było zaatakowanie samochodu mającego flagę ONZ przez wolnych strzelców arabskich.

Lud Francji w obronie trwałego pokoju

Generalna Konfederacja Pracy wzywa do wytężonej walki z podżegaczami wojennymi

(Dokończenie ze str. 1-ej)

narodowych z rad administracyjnych oraz obronę i poszanowanie świeckości, będącej zasadniczym warunkiem pokoju i zgody państwowej.

5) całkowite wprowadzenie w życie statutu urzędników państwowych,

6) walkę przeciwko bezrobociu, będącym bezpośrednim wynikiem planu Marshalla, przez rozwój produkcji francuskiej,

7) poszanowanie demokracji i konstytucji republikańskiej, praw strajków i praw związkowych, uwolnienie uwięzionych działaczy związkowych i członków ruchu oporu, zaprzestanie dochodzeń sądowych i sankcji za udział w akcji strajkowej i prowadzenie akcji związkowej,

8) zaspokojenie żądań pracowników Afryki Północnej i innych terytoriów zamorskich

Aby zapewnić dźwignięcie się Francji XXVII Kongres wzywa was również do walki razem z CGT, celem zmuszenia do zaniechania katastrofalnej polityki, prowadzonej przez różne ekipy rządowe ze szkodą dla interesów narodowych.

Kongres wzywa was, abyście walczyli wspólnie ze wszystkimi patriotami o wprowadzenie w życie programu ocalenia Francji, który wam proponujemy: uwolnienie się od ciężarów planu Marshalla, realizacja odbudowy narodowej w oparciu o plan Monnet'a, którego zasady wynikają z programu Krajowej Rady Ruchu Oporu. Domagamy się odzrucenia wszelkiej ingerencji zagranicznej w nasze sprawy wewnętrzne oraz wypowiedzenia układów wojzkowych, wchodzących w ramy bloku zachodniego. Należy zaniechać akcji skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i demokracjom ludowym, czyniącej z Francji pionka na amerykańskiej szachownicy, na ośmiast przyjąć politykę pokojową przy boku wszystkich państw pokojowych, a w szczególności na zego wielkiego sojusznika — Związku Radzieckiego.

Trzeba przywrócić normalne stosunki gospodarcze ze wszystkimi państwami, głównie zaś z ZSRR i demokracjami ludowymi, aby zapewnić dla naszej gospodarki źródła surowców oraz rynki zbytu.

Domagamy się należnych nam od Niemców odszkodowań, zaspokojenia sprawiedliwych żądań klasy robotniczej, skończenia z polityką prześladowań i wrogoci w stosunku do pracowników i ich niezależnych organizacji.

Domagamy się ponadto: uzdrowienia finansów państwowych przez sprawiedliwą i odpowiadającą interesom narodu politykę finansową, przez przeprowadzenie demokratycznych reform administracji, przez opodatkowanie skandalicznych zysków, realizowanych przez wielkich kapitalistów, przez zmniejszenie budżetu wojzkowego, czego można bardzo łatwo dokonać, jeżeli Francja zdecyduje się na prowadzenie polityki pokojowej i zaprzestanie wojny kolonialnej w Indochinach i na Madagaskarze.

Wymagamy walki z nieustannym wzrostem kosztów utrzymania, osiągnięcia niższych cen drogą zmniejszenia zysków kapitalistycznych,

nych, oraz rozwiązania bójówek de Gaulle'a które mają na celu prowokowanie narodu do wojny domowej. Dla urzeczywistnienia tego programu Francja potrzebuje naprawdę demokratycznego rządu, opierającego się na narodzie, i wprowadzającego w życie jego postulaty.

XXVII Kongres CGT wzywa was również do akcji przeciwko podżegaczom wojennym a w obronie trwałego pokoju.

Pod kierownictwem ekspansjonistów amerykańskich siły reakcyjne prowadzą politykę prowokacji wojennej. Jak przed drugą wojną światową, prowadzą one kampanię antyradziecką i przeciwko demokracji i ludowej.

Obecne rządy francuskie stały się wspólnikami tych podżegaczy wojennych i wciągają Francję w najgorszą awanturę. Powinniśmy zagrozić drogą awanturnikom „woj-

skowego bloku zachodniego". Klasa pracująca Francji potrafi zmusić do odstąpienia się podżegaczy wojennych i znaleźć siły do ich unieszkodliwienia. Pracownicy popierają politykę pokojową Związku Radzieckiego, z którym bez względu na okoliczności zachowują więzy ścisłej przyjaźni.

Pracownicy jednoczcie się! Aby zmusić do zaspokojenia swoich żądań i doprowadzić do triumfu prawdziwego programu odrodzenia kraju, klasa robotnicza musi być silna. Ażebv była silna — musi być zjednoczona!

Niech żyje jedność pracowników, niech żyje Generalna Konfederacja Pracy! Naprzód, aby Francja stała się krajem demokratycznym i suwerennym. Niech żyje Światowa Federacja Związków Zawodowych i międzynarodowa jedność pracowników, która potrafi unicestwić zakusy podżegaczy wojennych!"

Zwycięstwo urzędników państwowych w Danii

KOPENHAGA (PAP). Liczne protesty tysięcy urzędników państwowych przeciwko

Departament wojny USA w obronie Ilzy Koch

WASZYNGTON (PAP). W związku z powszechnym oburzeniem amerykańskiej opinii publicznej na wiadomość o złagodzeniu wyroku na zbrodniarkę z Buchenwald Ilse Koch, departament wojny USA, z którego inicjatywy nastąpiła rewizja wyroku, zmuszony został do wypowiedzenia się w tej sprawie.

Rzecznik tego departamentu złożył zdumiewające oświadczenie, że nie można było sądzić zbrodniarki za abazury ze skóry więźniów obozu Buchenwald, ponieważ jego zdaniem fakty takie miały miejsce przed wybuchem wojny.

rosnącej systematycznie drożyznie doprowadziły do częściowego uwzględnienia ich postulatów. W wyniku rokowań pomiędzy przedstawicielami związku zawodowego urzędników państwowych a ministrem finansów osiągnięto porozumienie w sprawie podwyżki płac o 300 do 450 koron. Podkreśla się jednakże, że dla zapewnienia pełnego pokrycia kosztów utrzymania i niezbędnych zakupów, podwyżka winna wynieść co najmniej 900 koron.

Manifestacja pokojowa kobiet czeskosłowackich

PRAGA (PAP). Członkinie Czeskosłowackiej Partii Komunistycznej podjęły akcję zebrań 5 milionów podpisów, które będą przesłane na adres Generalnego Sekretarza

Władze Str. Demokratycznego na audycji w Belwederze

WARSZAWA (PAP). — Prezydent R. P. przyjął w dniu 16 b. m. w Belwederze delegację władz naczelnych Stronnictwa Demokratycznego w składzie: prof. dr. Mieczysław Michałowicz, minister Wincenty Brzymowski, wicemarszałek Wacław Barcikowski, wiceminister Leon Chajm, red. Henryk Lukrec, poseł Marek Arczyński i poseł Justyn Słezak. Delegacja przedstawiła ob. Prezydentowi wyniki obrad Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, które odbyły się w Warszawie w dniach 10 i 11 bm. Żegnając delegację po dłuższej audycji ob. Prezydent w przyjaznych słowach życzył kierownictwu Stronnictwa dalszej owocnej działalności.

Zamiast Bizonii - Trizonia

LONDYN (PAP). Jak komunikuje agencja Reutersa z Frankfurtu, odbyła się tam w sobotę konferencja gubernatorów — Clay'a i Robertsona oraz zastępcy gubernatora francuskiego — Noiret.

Po rozmowie doradca polityczny Clay'a Murphy oświadczył, że osiągnięte zostało porozumienie w sprawie złączenia agencji eksportowo-importowej w Bizonii z organizacją eksportową w strefie francuskiej.

Wybuch w Barcelonie

PARYŻ (PAP). Donoszą z Barcelony o wybuchu w tamtejszych magazynach chemicznych, który pociągnął za sobą ponad 50 ofiar, w tym 26 ciężko rannych.

Inauguracja nowego roku akademickiego na Uniwersytecie Łódzkim

W dniu inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Łódzkim aulę wypełniły szczelnie tłumy młodzieży studenckiej. W uroczystościach wzięli udział profesorowie uniwersytetu i przedstawiciele wszystkich łódzkich uczelni wyższych, przedstawiciele władz administracyjnych i miejskich itd. Przy stole prezydiatym zasiadł Senat Uniwersytetu z Rektorem prof. dr. Tadeuszem Kotarbińskim na czele. Po zagajeniu uroczystości sprawozdano z działalności uniwersytetu w roku akademickim 1947-48 wygłosił Rektor Kotarbiński. Sprawozdanie uwytkła ostatnie osiągnięcia wszystkich wydziałów uczelni, która przyjęła obecnie trzy i pół tysiąca nowych słuchaczy i na której studiuje dziś ok. 10 tysięcy studentów. Rozszerzył się znacznie

wydział lekarski, uzyskując nowe gmachy i uruchamiając w zakończonym roku akademickim 12 nowych klinik w szpitalach łódzkich. Trwa również rozbudowa wydziałów stomatologicznego, który utworzył nową poliklinikę i farmaceutycznego z nowymi zakładami przy ulicach Uniwersyteckiej i Lindleya.

Wydział matematyczno-przyrodniczy Uniwersytetu może się poszczycić doskonale urządzonymi zakładami chemii fizycznej i chemii nieorganicznej, pracującymi z wielką korzyścią dla wókiennictwa łódzkiego, oraz zakładami biochemii i chemii organicznej.

Na wydziale prawno-ekonomicznym projektowane jest skasowanie kierunku ekonomicznego z jednoczesną rozbudową katedry prawa karnego. W ubiegłym roku akademickim

kim uruchomione zostało przy Uniwersytecie Łódzkim przeznaczone również dla studentów Politechniki i Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi Studium nauki o Polsce i świecie współczesnym.

Studium wstępne (dawny rok wstępny) z r. 1947-48 liczyło ogółem 353 studentów spośród których 183 pochodziło ze środowiska robotniczego, 71 należało do rodzin drobnych rolników, a 51 do rodzin inteligencji pracującej. Mówiąc dalej o zakładach uniwersytetu, rektor Kotarbiński wymienia Bibliotekę Uniwersytecką, księgozbiór której wynosi obecnie 360 tys. woluminów.

Uroczystość zakończył wykład dziekana wydziału Farmaceutycznego prof. Jana Muszyńskiego na temat „Fytoterapia i leki roślinne". Po inauguracji miały miejsce pierwsze w b. roku akademickim na U. Ł. promocije doktorskie. Prof. dr. Józef Chałasiński wystąpił jako promotor mgr. Stefana Ignara z wydziału humanistycznego. W dalszym ciągu promowani zostali lekarz Helena Dzioba z wydz. lekarskiego (promotor prof. dr. Jerzy Jakubowski i lekarz Laura Pytel z wydziału lekarskiego (promotor prof. dr. Jerzy Rutkowski).

Włókniarze polscy solidaryzują się ze strajkującymi włókniarzami Francji

Włókniarze polscy, śledzą z uwagą przebieg bohaterskiej walki strajkowej robotników francuskich, którzy nie ulegają terrorowi, ani nie cofają się przed salwami policyjnymi, prowadzą dalej walkę o poprawę bytu klasy robotniczej i suwerenności narodowej Francji.

Solidaryzując się w pełni z postawą robotników francuskich i w dowód swego materialnego i moralnego poparcia dla ich walki, zadeklarował Zarząd Główny Związku Zawodowego Włókniarzy kwotę półtora miliona zł. i oddał ją do dyspozycji CGT za pośrednictwem KCZZ w Warszawie.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

— Mogę z panami rozmawiać jedynie par distance, jeśli którykolwiek z was stanie się, jak to było przed chwilą z panem Walewskim, zbyt agresywny, zmuszony będę prosić tego oto człowieka! — powiedział zimno i stanowczo Darré. Charles Duchamp zdawał się rozumieć cały ten sens nieznanego sobie słów, bo zamiast zainteresować się przybyłymi ukazał teraz w jakimś wyjątkowo bezlistnym uśmiechu szereg pięknie wybielonych zębów górnej wierzgi szczęki. Podobnie to było do warczenia wilka. Kiedy jednak ten błysk w kierunku konsula, niewątpliwie na znak wierności i posłuszeństwa, przeminał, Francuz przeniósł swój wzrok na Walewskiego i Tadeusza. Pan Maciej doznał niemiłego wstrząsu i cofnął się szybko na kanapę. Usiadł.

— Zdaje się, że weszliśmy do jaskini lwa! — stwierdził błądy z gniewu Tadeusz.

— To są tylko moje środki bezpieczeństwa — odpowiedział na to konsul — To właśnie ręka na guzikach dzwonek i ten dzentelmen w drzwiach,

— Boi się pan? — ironicznie spytał inżynier.

— Ja? Panów? Panowie wybaczą! Spodziewam się jedynie bardziej przykrej niż zazwyczaj rozmowy.

— Gdzie jest Nacia? — warknął Walewski.

— Na górze przy dziecku. — Odpowiedział spokojnie Darré.

Spokój konsula wyprzewadzał Tadeusza Szymczyka coraz bardziej z równowagi.

— Mówi pan, jak o swej żonie: „Na górze przy dziecku!"

— Właśnie, I muszę panom zakomunikować, że wyjeżdżamy do Paryża zabierając jednocześnie dziecko.

— A to kanalie! — Nie posiadał się z oburzenia Szymczyk — Czy pan wie, że ja dzisiaj z pańską żoną... pohamował się jednak ze względu na obecność Walewskiego i zdania nie dokończył, z czego skorzystał pośpiesznie Darré.

— ...miał pan bardzo przykrą przygodę tracąc plany. Chciałem, aby się pan domyślił, że można za nie otrzymać dużą sumę pieniędzy, ale pan zdawał się nie rozumieć

moich aluzji. W dalszym ciągu pragnę te plany nabyć legalnie i chciałbym przed swym wyjazdem ustalić cenę.

— Złodzieju!

— Tutaj nikt się nimi nie interesuje. — Ciągnął spokojnie konsul, jakby nie słyszał obelgi, czy raczej jakby na obelgę nie myślał na razie reagować — Planu spełniły już swą rolę przy egzaminie dyplomowym i co? Ma pan jakieś oferty od producentów broni? Nie. Niewątpliwie pracę pana podziwiano, ale co komu przyjdzie z podziwiania, lub z przepowiadania świetnej przyszłości. Wasz naród składa się w znacznej części z takich świetnie przepowiadanych, którymi nikt się potem na serio nie zajmował. Chce pan przykładu? Pan sam jest takim przykładem, służę. Inżynier Szymczyk zdał świetnie egzamin i dokonał doskonałego wynalazku a nikt nie wziął go nie tylko pod okie, ale i pod kontrolę. Co za dziecinna lekkomyślność.

Głos Darrégo nabrzmiał był gryzącą ironią.

— Milcz pan, nie panu krytykować nasze stosunki! Nie ścierpię dłużej, aby szpieg rozprawiał o mojej ojczyźnie, jakie ma do tego prawo? — Przerwał potok wymowy rzekomego czy prawdziwego Brazylijczyka Tadeusz, lecz Darré beztrząskko odpowiedział.

— Znajomość rzeczy. Szpieg jest po to, aby znał dokładnie stosunki w kraju, do

którego go posłali. Mogę zresztą rozmowę ograniczyć do najistotniejszych spraw. Chcę kupić pańskie plany, ewentualnie i model, w kraju nikt tego nie kupi, gorąco zapewnił Darré takim tonem, jakby stale jeszcze miał nadzieję na przekonanie Szymczyka do swych emigracyjnych idei.

— Ale ja planów swoich nie sprzedaję! — twardo stwierdził Tadeusz.

Szkoda, że pan taki uparty i nie słucha moich rad, pana miejsce na szerokim świecie, gdzie mógłby pan wypłynąć i rozwinąć do maximum swoje możliwości.

— Moje miejsce tu, w kraju, właśnie dlatego, że tyle jest jeszcze do zrobienia. Dostać wyrwaliście nam ludzi do karczowania swoich puszczy, do kopania węgla i do posług. W kraju jest przynajmniej nadzieja na awans społeczny na pracę, gdy uśmiecnie się szczęście. U was zawsze biedny emigrant używany będzie jedynie do najcięższych robót.

Walewski przysłuchiwał się tej rozmowie z gwałtownie wstępującym zniecierpliwieniem, przybył tu w nadziei wyświetlenia spraw Naci, które gnębiły go od dawna. Przez kilka lat odkładał rozmowę ze zwyczajnego tchórzostwa, ale jednocześnie czuł że narasta mu na barki coraz tragiczniejsze brzemie. Dzisiaj nie było już ono do zniesienia.



Kronika m. Radomska

KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, 18 października 1948 r.
Dziś: Łukasza Ew.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 22 — R. S. W. „Prasa“
- 13 — Powiatowa Komenda MO.
- 51 — Miejski Komisariat MO
- 50 — Szpital Powiatowy
- 91 — Starostwo Powiatowe

Adres Redakcji i Administracji
„Głosu Radomszczańskiego“
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12. czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej

Trybuna
wolności
ORGAN
K.C.
P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Radomsko na odbudowę Warszawy

W tych dniach opublikowane zostały dane dotyczące wyników zbiórki na odbudowę Warszawy w naszym mieście i powiecie.

Pragnąc zorientować naszych Czytelników w rezultatach tej akcji zwróciliśmy się do przewodniczącego Komitetu Miejskiego Odbudowy Stolicy, ob. Wichy Stanisława z kilkoma pytaniami.

Jak przedstawia się do tej pory bilans zbiórki na odbudowę Warszawy w Radomsku i powiecie?

Akcja zbiórki na odbudowę stolicy w tym roku wypadła w radomszczańskim i Radom-

sku znacznie pomyślniej niż kiedykolwiek. Fakt, że nasza Warszawa odbudowuje się, że szybko wraca do normalnego stanu, fakt odbudowy całych dzielnic i ulic, rekordowe tempo budowy trasy W-Z i świadomość, że w akcji pomocy Warszawie znajduje się i nasza radomszczańska cegielka — wszystko to sprawia, iż ofiarność społeczeństwa radomszczańskiego rośnie w miarę postępu prac nad odbudową Stolicy.

Przewidujemy, że suma, jaka zostanie w tym roku zebrana na odbudowę Warszawy, przekroczy wysokość zbiórki z ubiegłego ro-

ku o najmniej 40 procent. Od stycznia do chwili obecnej notuje się stały comiesięczny wzrost wpływów na ten cel.

Nasilenie zbiórki nastąpiło naturalnie we wrześniu br., kiedy to zebrano sumę, jak do tej pory nie notowaną w żadnej akcji zbiorczej w Radomsku — sumę ponad 375-ciu tysięcy złotych. W miesiącu tym zorganizowano 4 uliczne zbiórki na Odbudowę Stolicy, w pierwszej, dnia 5 ub. m. brał udział robotnicy, członkowie partii robotniczych i organizacji społecznych, podobna zbiórka odbyła się dnia 12 ub. m. W dniach 19 i 26 września do zbiórki ulicznej przystąpiła inicjatywa prywatna oraz pracownicy Urzędu Skarbowego.

Zbiórki te przyniosły około 140 tysięcy złotych. Podobnie jak i w latach ubiegłych, w ofiarności na rzecz odbudowy Warszawy przodowała klasa robotnicza Radomska i wkład robotników w sumę 2 milionów 127 tys. złotych zebranych w tym roku do końca września br. jest decydujący.

Jak długo trwać będzie tegoroczna akcja zbiórki na odbudowę Warszawy?

We wrześniu nastąpiło nasilenie akcji zbiórki, bynajmniej jednak nie jej zakończenie. Na rzecz odbudowy Warszawy zbieramy cały rok. W ubiegłych latach nasze miasto i powiat należały do maruderów, ale mamy już teraz szansę, by w tym roku z maruderskiego miejsca wysunąć się na jedno z przodujących. (Dz)

Co nowego w ZMP?

Związek Młodzieży Polskiej w Radomsku i powiecie radomszczańskim notuje od pewnego czasu na wszystkich szczeblach organizacyjnych znaczny wzrost liczebny członków i członkiń.

Gdy piszemy te słowa, organizacja radomszczańska grupuje już w swych szeregach około 4200 członków. Tajemnica rozrostu liczebnego ZMP tkwi w żywotności jej kół i zarządów.

I jeśli w okresie letnim akcja werbunkowa dawała niske rezultaty, to obecnie sytuacja zmieniła się radykalnie — rozpoczął się okres życia świetlicowego i prac świetlicowych.

Sezon świetlicowy przyniósł ZMP szczególnie cenny kapitał: Teatr Oświatowy, który do tej pory nie był w pełni wykorzystany, przejęty został przez ZMP. Jeszcze w tym miesią-

cu ZMP-owcy wystawia pierwszą sztukę teatralną, będzie nią „Omyłka“ Prusa.

Jeśli idzie o skład socjalny członków organizacji radomszczańskiej w mieście, to jest on wyraźnie robotniczy. Najwięcej ZMP-owców skupia się w fabrycznych kołach i zarządach, nie ma większego zakładu w Radomsku, gdzie by nie było organizacji młodzieżowej. W niektórych zakładach, jak np. w „Metalurgii“ do ZMP należy cała młodzież w liczbie 360 osób. We wszystkich szkołach średnich zawiały się w tym roku dobrze pracujące szkolne organizacje ZMP.

W powiecie radomszczańskim daje się zauważyć masowe wstępowanie młodzieży do ZMP. Nurt życia młodzieżowo-organizacyjnego płynie obecnie w terenie wiejskim strumieniem bardziej wartkim, niż to miało kiedykolwiek miejsce w naszym powiecie.

Po naradzie wytwórczej u „Kryzla“

Z miesiąca na miesiąc notuje się w Państwowej Fabryce Maszyn i Odlewów w Radomsku wzrost produkcji. W ostatnich miesiącach wykonanie planu państwowego zbliża się do 140-tu procent. A przed rokiem wykonano tutaj plan w stu kilku, najwyżej stu kilkunastu procentach.

Czym się tłumaczy ten znaczny wzrost produkcji? Gdy pytanie to stawiamy robotnikom z Państwowej Fabryki Maszyn i Odlewów, odpowiadają nam z namysłem: „Podniesienie dyscypliny pracy — to raz, wyszkolenie kadr technicznych i produkcyjnych — to dwa, lepsza organizacja pracy, pomysłowość i wspólne kierowanie sprawami fabryki — to trzy“.

Gdy mowa o „lepszej organizacji pracy, pomysłowości i wspólnym kierowaniu sprawami fabryki“ — to w Państwowej Fabryce Maszyn i Odlewów ma się na myśli przede wszystkim miesięczne narady wytwórcze.

I jeśli w wielu zakładach pracy Radomska a przede wszystkim w hutach szkła pojęcie narady wytwórczej jest jeszcze czymś niezupełnie realnym, to w Państwowej Fabryce Maszyn i Odlewów narada wytwórcza stwarza warunki dla wydajnej pracy zakładu na cały miesiąc.

Jesteśmy właśnie na jednej z takich odpraw w październiku br. W sali kreślarskiej zebrało się około 30-tu robotników, majstrów i techników. Naradzie przewodniczy inż. dyr. Lewczuk.

Rzecz zastanawiająca, zebrani w tej sali się dą na naradzie kilka godzin i nie widać, by komuś spieszyło się do domu, a przecież narada rozpoczęła się po pracy i wielu z obecnych nie zdążyło jeszcze umyć rąk i twarzy — niejedyn robotniczy podobny jest do murzyna, błyszczą tylko oczy i zęby. Ludzi tych trzymają jednak na naradzie nieodparta chęć wykonania planu.

By plan ten by w pełni wykonany, trzeba najpierw zastanowić się, jakie surowce i materiały pomocnicze potrzebne będą w miesiącu produkcyjnym. Każdy z obecnych zabiera głos w tej sprawie, protokulant spisuje zapotrzebowania, narada porusza jednemu z pracowników wystąpienie się na czas o zapotrzebowane surowce. Świadomość, że odpowiada przed zespołem produkcyjnym i technicznym sprawą, że taki pracownik „na głowie staje“, by na czas dostarczyć surowce.

Troska cechuje dzisiejszą naradę. Okazało się, że niedawno wyprodukowane części lane do urządzeń młyńskich wypadły co prawda dobrze, ale konstrukcja ich jest przestarzała. A części idą za granicę i świadczą, że u nas na tym odcinku panuje zacofanie. Rada w radę — postanowiono na wzór nowoczesnego zagranicznego odlewu wyprodukować podobny, a nawet i lepszy.

Nie brak i miłych momentów — oto zebrani

na naradzie wyrażają podziękowanie elektrykowi ob. Fidlerowi za szybko wykonaną i wmontowaną suwnicę.

I znów rzeczy przykre — oto ostatnio dostarczony olej chłodzący do maszyn odbija się ujemnie na zdrowiu robotnika, co robić? Tutaj może pomóc specjalista chemik albo lekarz.

„Potrzeba nam tego należy zamówić tamto“ należy wszystko zrobić, by osiągnąć w tym miesiącu 140 procent wykonania normy. Tu-

taj odczuwamy i czuje to każdy obecny na naradzie, że właśnie tutaj więcej niż gdziekolwiek robotnik czuje się współgospodarzem fabryki, że sprawy produkcji fabryki leżą mu na sercu.

Wydaje się wskazane, by na narady wytwórcze w Państwowej Fabryce Maszyn i Odlewów przychodzili robotnicy i dyrektorzy innych fabryk i to nie tylko metalowych, można się tu bowiem wiele, wiele nauczyć. (Dz)

Po co fabrykantom hektary ziemi?

Bracia Hoffmann — Piotr i Ludwik — należeli i obecnie należą do najbogatszych ludzi w Radomsku. Są właścicielami dość okazałej i nieźle prosperującej fabryki i od lat zbierają fabrykancką fortunę. O ile to zjawisko

osłatecznie do odosobnionych nie należy — o tyle wzrost majątku nieruchomego obydwu braci w okresie... po reformie rolnej nasuwa poważne zastrzeżenia.

Nie po raz pierwszy wracamy do niesław-

nej pamięci pana Orczykowskiego, pierwszego komisarza ziemskiego w naszym mieście, który szybko i „sprawnie“ podzielił ziemię po Reformie Rolnej pomiędzy fabrykantów, rzeźników i organistów.

Podaliśmy już cały szereg nazwisk tych panów, którzy z łaski Orczykowskiego stali się nagle i niespodziewanie właścicielami ziemskimi. Sprawy nadzielenia ziemią tych osobników rozpatruje obecnie Komisja Weryfikacyjna i jesteśmy pewni, że na przyszły rok zbiorą z niej plon średnio i małorolni. Do zjawisk tych pragniemy dołączyć jeszcze dwa: Piotra Hoffmanna i Ludwika Hoffmanna — fabrykantów radomszczańskich, którzy po Reformie Rolnej prawem kaduka otrzymali od Orczykowskiego równo 5 hektarów ziemi. Ziemia ta znaleźć się musi we właściwych rękach, w rękach chłopów małorolnych, których nie brak w naszym powiecie. (Dz)

Produkujemy już aparaty rentgenowskie

W zakładach „Szpotkański“ w Warszawie produkowane są trzy typy aparatów rentgenowskich. Typ pierwszy, przewoźny, służy do dokonywania zdjęć i prześwietleń przy łóżku chorego w wypadkach, gdy przewożenie pacjenta jest niemożliwe. Typ drugi przeznaczony jest do zdjęć i prześwietleń płucnych, trzeci typ jest uniwersalny i służy do wszelkiego rodzaju zdjęć.

Opracowano ponadto prototyp specjalnego aparatu dentystycznego. Trwają prace przy prototypie aparatu przemysłowego, służącego do badania struktury metali, który został zamówiony przez Państwowy Instytut Elektrotechniczny. Dział produkcji aparatów rentgenowskich fabryki „Szpotkański“ zajmuje się także naprawą i sprawdzaniem

osłatecznie do odosobnionych nie należy — o tyle wzrost majątku nieruchomego obydwu braci w okresie... po reformie rolnej nasuwa poważne zastrzeżenia.

W związku z masowymi badaniami przeciwgruźliczymi, prowadzonymi przez ekipy, wyposażone w aparaturę małoobrazkową zorganizowano przy zakładach specjalne kursy: jednomiesięczny kurs dla laborantów i trzymiesięczny kurs dla elektrotów. Poprzednio odbyły się 4 dwutygodniowe kursy dla laborantów pracowni rentgenologicznych z całego kraju. Na wszystkich tych kursach wykładawcami, obok sił fachowych z zakładów byli profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego.

Opłaty za usługi ośrodków maszynowych

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ opracowała stały cennik opłat za usługi ośrodków maszynowych. Opłaty te będą niższe dla małych i średniorolnych chłopów oraz zwykłe dla bogatych.

Dla pracy przy pomocy ciągnika zastosowane są trzy ceny — niższa, normalna we dług kosztów własnych oraz zwykła.

Zależnie od warunków glebowych i falistości terenu, dopuszcza się — w porozumieniu z CRS — obniżkę o 5 proc. od ceny niższej obniżkę lub zwykłą o 5 proc. od ceny normalnej zwykłą o 5 proc. od ceny zwykłej.

Cena najniższa obowiązuje rolników nie posiadających konia, których dochód sięga 80 q żyta oraz spółdzielnie produkcyjne i osadniczo-parcelacyjne, które pracują na zasadach spółdzielni produkcyjnych. Cena zasad-

nicza obowiązuje chłopów posiadających 1 konia i tych, którzy go nie posiadają, ale których dochód roczny z gospodarstwa sięga 150 q żyta. Cena najwyższa obowiązuje rolników posiadających więcej niż 1 konia oraz roczny dochód z gospodarstwa, przewyższający 150 q żyta.

Do cen ustalonych spółdzielnia dolicza drobna opłatę za doprowadzenie ciągnika do miejsca pracy.

Cena zasadnicza za pracę maszyn o trakcji konnej, stosowana będzie dla rolnika, którego dochód nie przekracza 150 q żyta. Dla rolników o dochodzie przewyższającym 150 q obowiązuje cena zwykła.

Radziecka kronika kulturalna

Na ekrany radzieckie wszedł nowy film dokumentalny pt. „Na polach Ukrainy“, którego treścią jest walka chłopów ukraińskich o wysoki urodzaj latem 1948 r. Film ukazuje wyteżoną pracę na roli zasłużonych przodowników pracy, uwieńczoną olbrzymim urodzajem — o 19 milionów centnarów zboża większym, niż w roku ubiegłym, a o 5,5 milionów centnarów większym niż w 1940 r.

We wsiach kazachskich — tzw. „aulach“ — czynnych jest obecnie ponad 1.000 stałych kinoteatrów i ruchomych ekip objazdowych. Wielkim powodzeniem cieszą się wśród widzów filmy produkcji kazachskiej, jak: „Pieśni Abaja“, „Złoty róg“, „Ama geldy“ i inne.

Czytajcie „Głos Radomszczański“

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
w Łodzi, ul. Jaracza 27.
Dziś o godzinie 19.15 „Igraszki z diabłem”.

Państwowy Teatr Powszechny
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36
Dziś o godzinie 19.15 „Nadzieja”

TEATR „SYRENA” Traugutta 1
Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”
Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dziś teatr nieczynny.

Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09
Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna R. Stożka pt. „Pepina”.

CYRK Nr 2, Pl. Niepodległości
Nowy atrakcyjny program w dni powszednie godz. 19.30, sobota godz. 15.30 19.30, niedziela godz. 12.00, 15.30 i 19.30.

KINA

ADRIA — „Goal”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży

BALTYK — „Ostatni mohikanin”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Kurhan M...howskich”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zag. Nr 34”
godz. 11, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — „Goal”
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30

POLONIA — „Wiosna”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOŚNIE — „Tajemnica wywiadu”
godz. 17, 30, 20, w niedz. 15
film dla młodzieży niedozwolony

ROBOTNIK — „Siedmiu śmiałych”
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 w niedz. 14, 30.
film dla młodzieży dozwolony

REKORD — „Ludzie bez skrzydeł”
godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 16, 30.
film dozwolony dla młodzieży do lat 14

MUZA — „Wyspa skarbów”
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

ROMA — „Jasne łany”
godz. 18 i 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży do lat 14

STYLLOWY — „Decyzja prof. Milasa”
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30.
film dozwolony dla młodzieży

SWIT — „Wiosna wiosenna”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

TECZA — „Przeżycie”
godz. 15, 30, 18, 20, 30, w niedz. 13
film dozwolony dla młodzieży

TATRY — „Kwiat Miłości”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

WISLA — „Na morskim szlaku”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dla młodzieży dozwolony

WŁÓKNIARZ — „Na morskim szlaku”
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30
film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Wiosna”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży

ZACHĘTA — „Urwis Gawroche”
godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 16, 30
film dla młodzieży dozwolony.

SPORT SPORT SPORT

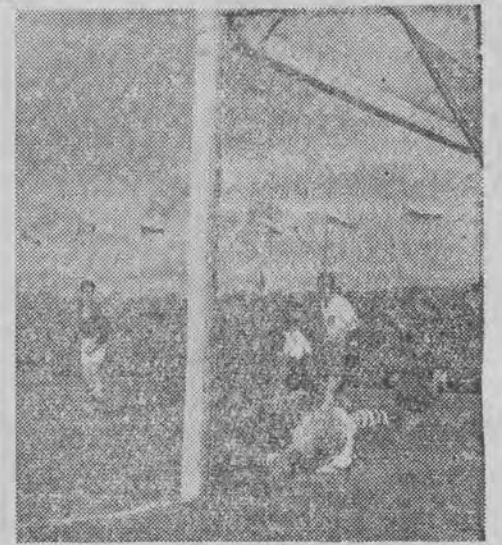
Polska - Finlandia 1:0 (0:0)
Pilkarze nasi nie poprawili swej reputacji po meczu z Rumunią

Międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Finlandia rozegrany wczoraj w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego zakończył się nikłym zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 1:0 (0:0).

Zwycięską bramkę zdobył w 19 minucie po przerwie Cieślík.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Finlandia: Sarnola, Martin, Myntti, Asikainen, Pylkkonen, Schack, Svahn, Rytönen, Saarinen, Vaihela, Lehtovirta. Polska: Skromny, Janduda, (Torka), Barwiński, Waśko, Parpan, Gajdzik, Sasiadek, Gracz, Oprych (Kohut), Cieślík i Mordarski.

Mecz sędziował Węgier Baiba. Publiczności 30 tysięcy.



„CIEŚLIK STRZELAJ PIORUNIE”

Okrzyki takie jak: „Cieślík strzelaj piorunie!” i temu podobne epitety padały dość często i najlepiej świadczyły o nastroju jaki panował na trybunach.

Najlepiej wypadł jak zwykle jeszcze Parpan pełniący funkcję stopera, kilka ładnych zagrań miał Kohut z Cieślikiem i to właściwie wszystko. Skromny nie miał okazji do zademonstrowania swych umiejętności, gdyż Finowie w ciągu 90 minut oddali wszystkiego na jego bramkę kilka strzałów.

FINOWIE TEŻ SŁABIUTCY

Jako całość drużyna fińska wypadła również bardzo słabo, rzadko u nich braki techniczne i brak zgrania. Najlepszym w ich drużynie był bezspornie bramkarz Sarnola, z którego słabych zaś formacji prawa strona ataku Svahn i Rytönen. Jako tako wypadli również obrońcy, a zwłaszcza prawy — Martin.

PRZEBIEG GRY

Grę rozpoczynają Polacy atakami prawa strona, lecz 3 wypadki przynoszą im jedynie rzut rożny. W szóstej minucie ostry strzał Gracza z przeboju trafia w poprzeczkę. W dwie minuty później strzela Cieślík, bramkarz fiński wypuszcza piłkę z rąk, która uderza w poprzeczkę i wraca w pole. W odpowiedzi goście przeprowadzają nieliczne i niegroźne ataki na bramkę polską. Począwszy od 10-tej minuty Polacy zdobywają wyraźną przewagę i atakują stale bramkę Finów, jednak częste, lecz niecelne strzały Cieślíka nie znajdują miejsca w siatce. W 17-ej minucie Cieślík główkuje, piłka mija bramkarza, lecz obrońca wybija ją w ostatniej chwili z linii bramkowej. Finowie przeprowadzają w dalszym ciągu jedynie sporadyczne wypadki. Jeden z nich przynosi w 32 min. pierwszy niebezpieczny strzał prawoskrzydłowego Svahna — Skromny z trudem płaśtuje piłkę na kornier. Polacy są w dalszym ciągu stroną atakującą, lecz niecelne strzały napastników nie są groźne.

JEDYNA BRAMKA

Po przerwie w drużynie polskiej następuje zmiana. Słabego Oprycha zastępuje Kohut, a miejsce Jandudy zajmuje Tarka. Przy chwilowym dopingu publiczności Polacy są w dalszym ciągu stroną atakującą, jednak strzałowo napastnicy w dalszym ciągu fatalnie zawodzą. Kilka niegroźnych wypadków ataku fińskiego kończy się przeważnie na obronie polskiej, lub strzałami obok bramki. W 16-ej minucie następuje jeden z nielicznych groźnych momentów pod bramką polską. Parpan zostaje sam na polu karnym, przeciwko 3-em napastnikom fińskim, którzy zwlekają jednak z oddaniem strzału i nie wykorzystują sytuacji. Dalsze chaotyczne ataki Polaków przynoszą im dopiero w 30-ej minucie pierwszą i jedyną bramkę dnia. Z sytuacji wypracowanej przez Kohutę bramkę strzela Cieślík. Prawy łącznik Rytönen dostaje się przebojem na pole karne i będąc sam na sam ze Skromnym strzela ostro z 12 metrów. Piłka idzie jednak obok bramki. Przewaga Polaków jest nadal bardzo duża, lecz mimo kilku groźnych strzałów Cieślíka wynik nie ulega zmianie.

Pyszna pogoda i to zapewne, że wczorajszy mecz z Finlandią był ostatnim międzynarodowym spotkaniem naszej reprezentacji w tym sezonie w Polsce, sprawiły, że pomimo nie najlepszej marki piłkarskiej jaką posiadają Finowie na stadionie WP zebrał się wszyscy stali bywalcy spotkań międzynarodowych. Większość z nich przyszła tutaj w nadziei, że Finowie będą jednym z tych nielicznych przeciwników, których uda się nam pokonać i zarazem poprawić swoją reputację, która niestety schodzi już na... psy. Niestety chłopcy nasi pomimo zwycięstwa wypadli tak słabo, że wstyd nam wszystkim było za nich wobec naszych miłych gości lekkoatletów radzieckich, którzy w komplecie z ambasadorem Lebediewem przybyli na stadion.

NAJSŁABSZY MECZ W SEZONIE
Nie będzie w tym żadnej przesady jeśli powiemy, że wczorajsze spotkanie było chyba najslabsze jakie piłkarze nasi rozegrali w tym sezonie. Gdzie tkwi przyczyna tego — trudno stwierdzić. W dużej mierze jed-

nak odpowiedzialność za wygwizdanie naszego zespołu przez własną jej publiczność ponosi „triumwirat” ustalający jej skład. Był on zestawiony bardzo nieudolnie, bez najmniejszego wyczucia, ot tak, aby przede wszystkim zaspokoić różne ambicje i ambicyjki lokalne. Podobno jak dochodziły nas słuchy w loży prasowej, szanowny „triumwirat” (Komisja Trzech) nie miała czasu na głębsze zastanowienie się nad składem i stwierdzenie własnymi oczyma formy swych wybrańców (!)

PUBLICZNOŚĆ GWIŹDZE

Nic też nie ma w tym dziwnego, że cała nasza drużyna zawiodła, a poszczególne formacje prześcigały się w słabej grze i grały tak nie skoordynowanie i chaotycznie, że publiczność głośno życzyła zwycięstwa gościom. Nie było właściwie na boisku gracza, któryby nie zawiodł. Gracz chwilami był tak denerwujący jeśli chodzi o strzały, że publiczność musiała mu podpowiadać nie jednokrotnie „Mietek strzelaj dołem”, ale i to nie pomagało.

Niesłychane awantury na meczu bokserskim

KATOWICE (Obsł. wł.). — W sobotę rozegrane zostały na Śląsku 3 spotkania o drużynowe mistrzostwo Śląska w boksie. Dwa z tych meczów „Slavia” — „Huta” (Zabrze) oraz „Huta” (Pokój) — „Zryw” (świętochłowice) w Nowym Bytomiu zakończyły się wielkimi awanturami.

W Rudzie zawodnik „Slavii” w wadze półciężkiej Skalec, walczący w stanie nietrzeźwym zrekantował po walce sędziego ringowego ob. Cwiklińskiego, kiedy ten ogłosił jego porażkę. W Nowym Bytomiu pobity został na

ringu przez publiczność sędzia ringowy ob. Sarnowski.

Kiedy na polecenie delegata i obserwatora WUKF mecz został przerwany, kibice „Huty” (Pokój) terroryzowali sędziów oraz pięściarzy, którzy musieli kontynuować zawody. Mecz założył się ostatecznie zwycięstwem „Huty” (Pokój) 11:5, w spotkaniu „Slavia” (Ruda) — „Huta” (Zabrze) wygrała „Huta” (Zabrze) 14:0.

Po znokautowaniu sędziego Cwiklińskiego walka w wadze ciężkiej nie odbyła się.

„Włóknierz” na czele mistrzostw drużynowych w boksie

Po ostatnim zwycięstwie Zrywu nad Włóknierzem 9 : 7, tabela drużynowych mistrzostw Łodzi w boksie przedstawia się następująco:

1. Włóknierz	4	6	44 : 20
2. LKS	4	5	38 : 26
3. Zryw	4	5	36 : 28
4. Concordia	3	2	17 : 31
5. Bawelna	3	—	9 : 39

Zawody Bawelna — „Concordia” zostały odwołane. Najbliższym spotkaniem będzie mecz Zrywu z Bawelną (sobota) oraz Włóknierza z LKS (niedziela). Dnia 30 października przewidziany jest kalendarzykiem rozgrywek mecz KKS-u ze Zrywem. Te ostatnie dwa spotkania zapowiadają się interesująco i niewątpliwie wyjaśnią sytuację obecnych mistrzostw.

Rekordowe zwycięstwo koszykarek Związku Radzieckiego

W drugim dniu turnieju piłki ręcznej z udziałem zawodników radzieckich odbyły się dalsze dwa mecze. W siatkówce męskiej goście pokonali reprezentację Łodzi w stosunku 3:0 (15:11, 15:4 i 15:5). Zwycięzca zademonstrował grę, stojącą na wysokim poziomie, dobrze wyszkolenie techniczne, imponującą serwy, pewne, zaskakujące ściegia — o to najważniejsze atuty gości. Łodzianie grali poniżej normalnego poziomu.

W koszykówce kobiecej Moskiewski Instytut Lotniczy uzyskał rekordowe zwycięstwo 123:18 (52:85) w spotkaniu z reprezentacją Łodzi.

Dla łodzianek najwięcej bo 8 punktów zdobyła Zakrzewska, dalej Głazewska 3 oraz Błażyńska, Paprotówna i Gozdek po 2. Wojterówna 1.

W zespole łódzkim źle były stosowane zniany zawodniczek. Dzisiaj mili nasi Goście opuścili Łódź udając się do Wrocławia.

Warszawa doczekała się rekordów Świata dzięki startowi doskonałych lekkoatletek ZSRR

Rekordów świata nie bije się na zawołanie i wiemy wszyscy, jak długo trzeba czekać na nie zwłaszcza u nas. Do tej pory nie mieliśmy okazji przeżywać tej emocji, doczekaliśmy się jej dopiero w sobotę podczas drugiego dnia występu w Warszawie świetnych lekkoatletek radzieckich.

Dwa nowe rekordy światowe ustanowiły: Andrejewa w pełnięciu kulą 14,46 i oczywiście Dumbaдзе w rzucie dyskiem 49,32. Dumbaдзе miała już w ZSRR rzuty ponad 50 m, lecz nie mogły one być uznane za rekordowe z różnych przyczyn formalnych.

Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych w Warszawie przyniósł również szereg dobrych wyników polskim zawodniczkom. Największą jednak niespodzianką było zwycięstwo naszej sztafety 4 na 100 (w składzie: Kiszka, Lipski, Stawczyk i Rutkowski) nad sztafetą ZSRR (Kuzniecowa, Golowkin, Sanadze i Karakułow) w czasie 40,2 sek.

Podczas zawodów sobotnich Lomowski zatakował rekord Polski w pełnięciu kulą, lecz próba nie udala się, gdyż Lomowski uzyskał tylko 15 m. 32 cm.

Przeszło 8 tysięcy zawodników brało udział w Łodzi w Marszach Jesiennych

W dniu wczorajszym odbyły się w Łodzi masowe imprezy marszowe. Ogółem w Łodzi startowało 6610 mężczyzn i 1625 kobiet. Drużyn startowało męskich 611 i żeńskich 225. Stosunkowo najlepiej wypadła młodzież szkół powszechnych oraz Służba Polsce. Prawie wszystkie zespoły uzyskały minima.

W Zdunskiej Woli ogółem startowało 100 zespołów, w tym 61 męskich i 39 żeńskich.

W Sieradzu stanęło do walki 75 zespołów męskich i 43 żeńskie.

Organizacja w Łodzi wzorowa. Najlepiej czas na 10 klm uzyskali junaacy S. P. — 1 godz. 6 min. 16 sek.

Na 5 klm. również S. P. — 32 minuty

W Zdunskiej Woli ogółem startowało 100 zespołów, w tym 61 męskich i 39 żeńskich.

W Sieradzu stanęło do walki 75 zespołów męskich i 43 żeńskie.

Organizacja w Łodzi wzorowa. Najlepiej czas na 10 klm uzyskali junaacy S. P. — 1 godz. 6 min. 16 sek.

Na 5 klm. również S. P. — 32 minuty

Punkty dla Instytutu Lotniczego uzyskały: Moisiejewa 28, Mefodejewa 2, Kozłowa 27, Pi monowa 21, Zarskowska 16, Burdina 6, Jefimowa 23.

Trybuna Wolności
ORGAN K.C.P.P.R.
Miesięcznik polityczno-społeczny
D-019.200